VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 153)
z dnia 10 września 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 153)

10 września 2015 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– Raport o ekonomicznych, finansowych i społecznych skutkach prywatyzacji w roku 2013 (druk nr 2738),

– Sprawozdanie o stanie mienia Skarbu Państwa na dzień 31 grudnia 2013 r. (druk nr 2938).

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Chmielewski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami oraz **Elżbieta Sikorska** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wiesław Kozioł** i **Iwona Kubaszewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, zaczynamy posiedzenie. Serdecznie witam panie posłanki, panów posłów i zaproszonych gości na czele z ministrem skarbu panem Wojciechem Chmielewskim. Szanowni państwo, w porządku dziennym mamy dzisiaj dwa punkty. Pierwszy to rozpatrzenie Raportu o ekonomicznych, finansowych i społecznych skutkach prywatyzacji w roku 2013 (druk nr 2738) – przedstawia minister skarbu państwa. Drugi punkt to rozpatrzenie Sprawozdania o stanie mienia Skarbu Państwa na dzień 31 grudnia 2013 r. (druk nr 2938) – również przedstawia minister skarbu państwa. Czy są jakieś uwagi do porządku? Nie słyszę, zatem stwierdzam przyjęcie porządku i proszę pana ministra o przedstawienie pierwszego raportu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Wojciech Chmielewski:

Dzień dobry państwu. Witam szanowną Komisję, witam pana przewodniczącego, członków prezydium. Szanowni państwo, chciałbym zaprezentować wnioski z Raportu o ekonomicznych, finansowych i społecznych skutkach prywatyzacji w roku 2013. Zacznę od tego, że jest to dokument cykliczny, który stanowi realizację przepisów ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa i jest corocznie przedstawiany Komisji Skarbu Państwa. Proszę państwa, pozwolę sobie skoncentrować się na podstawowych informacjach zawartych w raporcie, w którym, chcę uprzedzić, jest na tyle dużo informacji liczbowych, że będę chciał przekazać najważniejsze, aby nie zaburzyć możliwości przyswojenia tak wielu danych matematycznych.

Zacznę od tego, że proces prywatyzacji w zasadzie datujemy od 1990 r., kiedy w Polsce istniało ok. 8500 przedsiębiorstw państwowych. To był punkt wyjścia. Natomiast w wyniku przekształceń własnościowych na koniec grudnia 2013 r. Minister Skarbu Państwa wykonywał prawa z akcji bądź udziałów w 630 podmiotach. Niezależnie od samej liczby, chciałbym może wyjaśnić jej strukturę. Na liczbę 630 spółek składa się 249 spółek prowadzących działalność, z wyłączeniem 137 spółek z akcjami pracowniczymi – są to mniejszościowe pakiety akcji, które wciąż udostępniane są pracownikom albo spadkobiercom tychże pracowników. Oczywiście oznacza to, że są to minimalne pakiety akcji, pozostające bez wpływu na prowadzenie podstawowej działalności. Ponadto w liczbie 630 spółek 234 spółki znajdowały się w stanie likwidacji, upadłości bądź nie prowadziły działalności. Chcę powiedzieć, że w grupie spółek, w których Skarb Państwa sprawuje

kontrolę albo ma wpływ na zarządzanie są również spółki o kluczowym znaczeniu, które z definicji w wyniku zakwalifikowania ich do grupy spółek o strategicznym znaczeniu nie mogą podlegać znaczącym przekształceniom własnościowym. W tym w szczególności, w zależności od sytuacji, ale co do zasady nie ma możliwości, aby w sensie prawnym Skarb Państwa mógł utracić kontrolę nad działalnością tych podmiotów.

W latach 2012-2013, bo tego okresu dotyczy raport, procesami przekształceń własnościowych objęto łącznie 298 spółek z udziałem Skarbu Państwa. Chciałbym także przypomnieć, że lata 2012-2013 to okres objęty dokumentem rządowym pod nazwą „Plan prywatyzacji na lata 2012-2013", który przyjęty był przez Radę Ministrów i de facto wyznaczał ramy funkcjonowania Ministra Skarbu Państwa w kontekście realizacji przekształceń własnościowych. W grupie tych bez mała trzystu spółek sukcesem zakończyło się 189 projektów prywatyzacyjnych. Chcę też powiedzieć, że udało się również przekształcić czy zakończyć procesy prywatyzacji dla spółek, które nie były objęte planem prywatyzacji, było ich 64. Spółki były prywatyzowane w różny sposób. Oczywiście regulacje, które zobowiązywały Ministra Skarbu Państwa do prowadzenia procesów w ramach wskazanej procedury, określone były w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji. Najczęściej stosowane były trzy tryby: negocjacji, przetargu publicznego oraz aukcji ogłoszonej publicznie.

Proszę państwa, kolejnym wątkiem, który chciałbym omówić, jest majątek Skarbu Państwa w spółkach notowanych na rynku regulowanym. W 2013 r. Skarb Państwa posiadał akcje 20 spółek notowanych na rynku regulowanym, o wartości bez mała 100 mld zł. To sumarycznie ok. 40% łącznej kapitalizacji spółek krajowych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Dane przytaczam w szczególności po to, aby uświadomić siłę i wartość akcji kontrolowanych przez Skarb Państwa i de facto ich wpływ na sytuację, która ma miejsce na GPW. W 2013 r. w ramach projektów giełdowych udało się zrealizować 5 transakcji. Największa z nich to oczywiście debiut Energii S.A., w ramach której Skarb Państwa zbył 32,66% akcji. Sprywatyzowano również poprzez giełdę czy zbyto pakiet 25% akcji Polskiego Holdingu Nieruchomości, 2% akcji Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski, 50% Zakładów Azotowych „Puławy", a także Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach – w tym wypadku pakiet dotyczył 12,13%.

Podsumowując efekty działań prywatyzacyjnych w 2013 r. chciałbym poinformować, że po pierwsze w ramach ustawy budżetowej planowano osiągnięcie przychodów z prywatyzacji na poziomie 5 mld zł. Zrealizowano przychody na poziomie 4396 mln zł, co stanowi ok. 88% planowanej w budżecie kwoty wpływów. Warto nadmienić, to informacja przytaczana przez ministra skarbu państwa w zasadzie każdorazowo przy przedstawianiu Komisji Skarbu Państwa Raportu o ekonomicznych, finansowych i społecznych skutkach prywatyzacji, że wpływy z prywatyzacji są z racji przepisów ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji rozdysponowywane nie tylko bezpośrednio do budżetu państwa, ale także na różne fundusze celowe. Może wymienię, bo jest ich kilka. To jest: Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców, Fundusz Reprywatyzacji, Fundusz Rezerwy Demograficznej, Funduszu Skarbu Państwa, Funduszu Nauki i Technologii Polskiej, także fundusze wyodrębnione przez ministra właściwego ds. pracy, rezerwy poręczeniowe i gwarancyjne czy środki na realizację zadań Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Mimo wszystko warto przytaczać tę informację z racji tego, że nie wszystkie wpływy z prywatyzacji są środkami bezpośrednio do wykorzystania w ramach wydatków budżetów państwa. Zresztą warto też wskazać największe wartości: Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców otrzymał w ramach przychodów z prywatyzacji w 2013 r. 652 mln zł, Fundusz Rezerwy Demograficznej 1722 mln zł. To są dwie największe pozycje. Z kwoty 4,4 mld zł do budżetu państwa bezpośrednio trafiło ok. 1,7 mld zł.

Proszę państwa, jeśli chodzi o główne dane liczbowe, to wydaję mi się, że przekazałem najważniejsze. Oczywiście gdyby były dodatkowe pytania, jestem gotowy bardzo dokładnie odpowiadać. Jeżeli pozwolicie państwo, chciałbym teraz przejść do ogólnych ocen społecznych, z racji tego, że jest to Raport o ekonomicznych, finansowych i społecznych skutkach prywatyzacji w roku 2013 r. Analizy postrzegania ścieżki przekształceń własnościowych prowadzone są od wielu lat. Oczywiście są one wieloaspektowe, dotykają wielu wymiarów.

Warto chyba zacząć od tego, że co do zasady wyniki badań sondażowych jednoznacznie wskazują, że większość z respondentów lepiej ocenia i częściej kojarzy z pozytywnymi zjawiskami rynkowymi i gospodarczymi podmioty prywatne. W pierwszej kolejności pozytywnej skojarzenia wiążą się z uznaniem, że są bardziej konkurencyjne na rynku polskim i zagranicznym – tak ocenia 51% respondentów, że są gotowe do większych inwestycji i szybszego rozwoju – tak twierdzi 49% ankietowanych, że gotowe są czy mają większe kompetencje, jeżeli chodzi o sprawność zarządzania – tu także 49% wskazań, i mają także wyższą jakość produktów i lepszą obsługę klientów – tak twierdzi 48% ankietowanych. Przedsiębiorstwa państwowe kojarzą się natomiast bardziej z większą gwarancją zatrudnienia i w czerwcu 2014 r. ostatnie badania przeprowadzone na ten temat przez TNS Polska wskazały, że takiego zdania jest bardzo duży odsetek, bez mała 2/3 ankietowanych. Inaczej wygląda stosunek do prywatyzacji spółek o kluczowym znaczeniu dla gospodarki. Tu w zasadzie mamy do czynienia ze stabilną postawą ankietowanych w ciągu wielu lat. Za pozostawieniem w nadzorze Skarbu Państwa spółek o kluczowym znaczeniu dla gospodarki opowiada się 70% ankietowanych. Przeciwną opinię wyraża 14%.

Jeśli chodzi o kwestię pozytywnego stosunku Polaków do prywatyzacji w 2013 r., czyli objętym raportem, to podniósł się. Z badań sondażowych przeprowadzonych 10 lat temu wynikało, że 38% ankietowanych uznawało prywatyzację za zjawisko konieczne w drodze do zbudowania gospodarki rynkowej. Ten odsetek za 2013 r. podniósł się o 4% i 42% respondentów zgadza się ze stwierdzeniem, że ta ścieżka przekształceń własnościowych była niezbędna do zbudowania w Polsce gospodarki rynkowej. Warto też oczywiście wskazać, że odmiennego zdania była 1/3 ankietowanych, a 1/4 nie potrafiła zająć w tej sprawie stanowiska.

Panie przewodniczący, tyle głównych informacji. Jak mówiłem, raport jest dokumentem cyklicznym i tak naprawdę chcę też powiedzieć na koniec, że w MSP są właśnie kończone prace nad raportem za 2014 r. Pewnie niedługo będziemy gotowi do przedstawienia kolejnego dokumentu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Przeczuwam, że może być problem, żebyśmy rozpatrzyli go w tej kadencji. Niemniej jednak taka jest istota tych raportów, że pokazują pewien stan z określonym przesunięciem w czasie. Mimo wszystko warto analizować zamieszczone tam informacje i dyskutować o procesie. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa chce zabrać głos? Pan poseł Zubowski. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, skoro raport dotyczy też skutków społecznych prywatyzacji, chciałbym zapytać, czy państwo w jakikolwiek sposób monitorujecie wskaźnik zatrudnienia w zakładach, które są prywatyzowane? Bardzo często dochodzi do sytuacji, kiedy przy prywatyzacji zakładu, najczęściej na rok czasu, zawierana jest umowa zobowiązująca nowego właściciela do tego, by zachować zatrudnienie na niezmniejszonym poziomie. Natomiast nie mamy informacji, jak to wygląda to później w kolejnych latach. Sygnały, które docierają do posłów są takie, że najczęściej dochodzi o zwolnienia albo likwidacji, bądź przeniesień zakładów. Chciałem spytać, czy państwo w jakikolwiek sposób to monitorujecie, czy tego typu dane są gdzieś dostępne? Moim zdaniem, jeżeli chodzi o kwestie społeczne, to będzie miało bardzo istotne znaczenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę. Czy są inne pytania, zgłoszenia do dyskusji? Mam podobne pytanie, tylko ono dotyczy komunalizowanych spółek. Chciałem zapytać, w jakim stopniu ministerstwo monitoruje to, co się dzieje w spółkach po komunalizacji? Już nie pamiętam szczegółów, ale jest chyba uregulowane, że do pewnego okresu samorządy przedstawiają raporty odnośnie tego, co dzieje się w tych spółkach. Stąd jestem ciekawy, jakie wynikają z tego wnioski, jakim gospodarzem są samorządy w kontekście komunalizowanych spółek. Może na teraz tyle, jeżeli nie ma innych zgłoszeń. Ewentualnie ciąg dalszy będzie później. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSP Wojciech Chmielewski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Proszę państwa, jeśli chodzi o kwestie związane z gwarancjami czy z poziomem zatrudnienia, przypominam sobie, że był przedstawiany Komisji Skarbu Państwa materiał dotyczący liczby zawartych pakietów socjalnych i kluczowych warunków związanych z zatrudnieniem. Natomiast nie przypominam sobie, żebyśmy sumarycznie odnosili się do liczby zatrudnionych. Oczywiście taka kwerenda jest do zrobienia, jednak z marszu jesteśmy bardziej w stanie zrobić zestawienie pakietów socjalnych w ramach procesów prywatyzacyjnych, które miały miejsce. Chociaż oczywiście chcę też podkreślić, że można to robić wycinkowo, czyli za kolejne lata obrotowe, jak i sumarycznie za cały okres. Tym bardziej, że pakiety socjalne podpisywane są wyłącznie w ramach przeprowadzenia jednego trybu, czyli negocjacji na podstawie publicznego zaproszenia. Siłą rzeczy w innych trybach ich nie będzie i trzeba też mieć na uwadze, że negocjacje, które dotyczą najczęściej prywatyzacji podmiotów chociażby większy, mają wpisane w procedurę zawarcie pakietu.

Może jeszcze wyjaśnię, bo warto mieć świadomość, jak one są skonstruowane. W zasadzie nie przypominam sobie, żeby kiedykolwiek pakiet był sformułowany w taki sposób, że trafiał w konkretną daną liczbową. Najczęściej sformułowanie dotyczące gwarancji zatrudnienia odnosiło się do liczby etatów na dzień przejęcia kontroli przez inwestora. Jest to o tyle istotne, że relacje dotyczące spraw zatrudnieniowych to były relacje między inwestorem a zarządem spółki i stroną pracowniczą, bo to one odpowiadały za dokument. Kwestie związane z liczebnością etatów były kształtowane bezpośrednio na linii pracownicy-spółka-inwestor.

Na zakończenie powiem, że pakiety socjalne jako takie, ze względu na przepisy wspólnotowe dotyczące pomocy publicznej, po prostu uniemożliwiające wpływ na cenę, która była wynegocjowana ze sprzedającym, nie były co do zasady przedmiotem negocjacji między MSP a inwestorem. To jest osobny dokument, który dołączany jest do umowy prywatyzacyjnej i był negocjowany bezpośrednio pomiędzy reprezentantami pracowników i inwestorem. Jednak jeśli jest takie oczekiwanie, to jesteśmy gotowi zrobić kwerendę, chociaż obawiam się, że jeżeli miałaby ona dotyczyć konkretnych liczb, to z racji tego, że trzeba by zasysać dane bezpośrednio ze spółek, to będzie to bardzo ciężkie. Natomiast jeżeli chodzi o ogólny ogląd, jakiego rzędu jest to wielkość, że zawarte zostało tyle i tyle pakietów, to wydaję mi się, iż ogólna informacja byłaby do przygotowania w miarę szybko.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jeszcze komunalizacja i zrobię kolejną rundę.

Podsekretarz stanu w MSP Wojciech Chmielewski:

A co do komunalizacji, to potwierdzam, że zgodnie z wewnętrznymi procedurami w ministerstwie samorządy zobowiązane są do tego, aby raportować jaki jest stan przejętego majątku. W szczególności dotyczy to konsekwencji kontroli Najwyższej Izby Kontroli, która tak naprawdę wskazała MSP, że powinno również kontrolować wtórną prywatyzację. Jest to o tyle istotne, że do tej pory procesy komunalizacyjne dotyczyły w pierwszej kolejności przekazywania na rzecz samorządów akcji bądź udziałów komunalizowanych spółek. Natomiast wskazano nam, że powinna być również dużo większa kontrola w sytuacji, gdyby samorządy podjęły np. decyzję o wtórnej prywatyzacji. Przyznaję, że po kontroli NIK przyjęliśmy do wiadomości i stosowania zalecenia oraz rozszerzyliśmy procedurę kontrolną na możliwość innych zjawisk, które mogą się pojawić po samej komunalizacji.

Co do zasady tak. Tak naprawdę każdy samorząd w ramach przejęcia spółki zobowiązany jest do tego, aby przedstawić warunki rozwoju spółki w pięcioletnim okresie, czyli od momentu, kiedy majątek trafia do samorządu. Oczywiście statystyczne dane dotyczące tego, w jaki sposób się to odbywa, też można by w jakiejś formie pobrać z ministerstwa. Tylko pytanie o to, w jakiej formule mielibyśmy to przetworzyć. To już pytanie do pana przewodniczącego, czy w ogóle jest takie oczekiwanie, ale oczywiście też dysponujemy danymi.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Mnie interesuje ogólna puenta – czy samorządy są lepszym gospodarzem? Jaka jest kondycja spółek po przejęciu?

Podsekretarz stanu w MSP Wojciech Chmielewski:

Proszę państwa, raport NIK, który został przygotowany na podstawie kilkudziesięciu kontroli (zresztą krzyżowych), bo kontrolowano zarówno procesy komunalizacji po stronie przekazującego, czyli MSP, jak i samorządów, które je przejęły, wskazał na dwie podstawowe kwestie. Pierwsza to taka, że co do zasady jest to proces, który odbywał się zgodnie z przepisami i tu muszę powiedzieć, że jesteśmy bardzo zadowoleni jako właściciel z efektów kontroli, ponieważ oprócz spółek jednoznacznie kojarzonych z komunalizacją jak PKSy, ministerstwo skomunalizowało też sporo więcej. Przyznaję, że mimo wszystko przepisy nie są bardzo precyzyjne, jeżeli chodzi o możliwość wystąpienia przesłanek komunalizacyjnych. Jeśli wskazano nam na jakieś kwestie do poprawy, to właśnie na to, jak kontrolować wtórny obrót spółek, które zostały skomunalizowane.

Ważne jest też to, że co do zasady spółki poprawiły swoje wyniki ekonomiczno-finansowe i mogę powiedzieć, że jest to ogólne zjawisko. To raczej ten trend należy zachować, tym bardziej, że mimo wszystko jest sporo wniosków i jeszcze kilka spółek znajduję się w zainteresowaniu samorządów. Nie zmienia to faktu, że w naszej ocenie mechanizm wystąpienia przesłanek komunalizacyjnych jest naprawdę skomplikowany. To są już coraz trudniejsze przypadki. Daleko nie szukając mogę powiedzieć o tym, że np. spółka z jednej strony ma w aktywach muzeum, które kwalifikuje się do komunalizacji, a z drugiej strony 2/3 przychodów generuje z biznesowej działalności, która wykracza poza zadania własne samorządu, więc są to coraz trudniejsze kwestie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zubowski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, chciałem tylko powiedzieć, że byłoby jak najbardziej wskazane, żeby posiadać tego typu dane informujące o losach pracowników spółek sprywatyzowanych. Przypomnę, że podczas tej kadencji w pracach Komisji tylko raz słyszeliśmy o sytuacji, gdy pracownicy mieli bodajże na kilkuletni okres udzielaną gwarancję zatrudnienia i dotyczyło to chyba komunalizacji spółki, która miała przejść we władanie miasta Warszawa, czyli chodziło o spółkę warszawską.

Pamiętamy też chyba wszyscy sprzed dwóch czy trzech lat sytuację spółki Polfa, gdy jeszcze na etapie przygotowań do jej sprzedaży okazało się, że pracownicy mają gwarancję zatrudnienia na rok czasu, a linia produkcyjna miała być przeniesiona bodajże do Sieradza. Inwestycje, które miały nastąpić w spółce, jeżeli dobrze kojarzę, polegały na sprzedaży patentu, który nigdy nie mógł być w zasadzie wykorzystany. Istotne było też to, że spółka miała po prostu w Warszawie tereny, gdzie miał znajdować się przystanek drugiej linii metra, co dość znacznie podnosiło wartość nieruchomości. Dlatego, panie ministrze, myślę że sprawdzenie tego, co dzieje się z pracownikami sprywatyzowanych spółek byłoby jak najbardziej zasadne. Oczywiście to nie jest coś, co teraz się zacznie, to powinno być w zasadzie robione w systemie ciągłym. To by było chyba na tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli mogę zabrać głos w dyskusji, absolutnie jestem zwolennikiem tego, żeby jak najwięcej wiedzieć i rozumieć, posiadać wszelkie możliwe informacje, śledzić trendy, wyciągać wnioski. Natomiast nie możemy zapominać, że prywatyzujemy firmy w dużym stopniu po to, aby mogły działać w długim okresie na zdrowych zasadach i konkurencyjnych rynkach – na rynkach coraz bardziej brutalnych. Jeżeli spółka nie jest odpowiednio restrukturyzowana, to robimy jej krzywdę. Stąd wszystko, co wykracza poza mechanizmy rynkowe w długim okresie może szkodzić przedsiębiorstwu.

Jeżeli rozmawiamy o różnego rodzaju gwarancjach i pakietach, to trzeba mieć również na uwadze ten drugi aspekt. Bardzo proszę, kto z państwa chciałby jeszcze zabrać

głos w sprawie raportu? Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Czy pan minister chciałby się jeszcze odnieść na koniec? Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSP Wojciech Chmielewski:

Może poproszę jeszcze o komentarz panią dyrektor Dec.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pani dyrektor, prosimy.

Dyrektor Departamentu Analiz MSP Małgorzata Dec-Kruczkowska:

Szanowni państwo, odpowiadając jeszcze na pytanie pana posła, chciałam uzupełnić, że jako ministerstwo przygotowywaliśmy dwa raporty właśnie o spółkach sprywatyzowanych pt. „Prywatyzacja i co dalej". Natomiast chciałabym państwu też opowiedzieć o wynikach raportów i o danych, które pozyskiwaliśmy w tym zakresie, bo jest to właśnie w dużym stopniu odpowiedź na pytanie pana posła. Należy podkreślić, że ministerstwo ma prawo pozyskiwać dane od inwestora w tych przypadkach, kiedy realizowane są właśnie zobowiązania inwestycyjne z umowy albo np. pakiet socjalny. Potem w okresie 5, 10 czy 15 lat po prywatyzacji nie mamy prawa żądać od już prywatnych właścicieli dodatkowych informacji. Żeby badać kondycję spółek po prywatyzacji współpracujemy z GUS. Wtedy nie mając danych o konkretnej firmie jesteśmy w stanie wyodrębnić gro spółek, które we wcześniejszych latach podlegały prywatyzacji i na danych zbiorczych określić pewne trendy.

Należy podkreślić jeszcze jedną kwestię. Raport był przygotowany w pierwszej połowie 2014 r. i obejmował spółki sprywatyzowane w 2013 r. Najczęściej jeżeli chodzi o zatrudnienie w spółkach po prywatyzacji, to zmiany nie mają miejsca w pierwszym roku, bo jest to okres, kiedy de facto nie zachodzą jeszcze przekształcenia w podmiotach gospodarczych. Natomiast najczęściej następuje to dwa, trzy lata po prywatyzacji. Jeżeli patrzymy na spółki sprywatyzowane wcześniej, to powiem panu, jaki mieliśmy problem. Często w ramach przekształceń, czy w grupach kapitałowych, czy łączenia z innymi podmiotami, wychodziło nam, że nawet stu- czy dwustukrotnie rosła liczba osób zatrudnionych, bo mówimy już o danych globalnych. Uznaliśmy, że nie jest to do końca wiarygodne, dlatego tylko ogólnie prezentowaliśmy takie dane w raportach, natomiast skupiliśmy się przede wszystkim na kondycji finansowej, bo to jest wymierne. Jeżeli chodzi o zatrudnienie, to są też przesunięcia, np. jeśli właściciel miał kilka spółek, to mogło się okazać, że nastąpił spadek zatrudnienia. Gdy badaliśmy pojedynczy przypadek, bo dowiadywaliśmy się np. z prasy czy z innych informacji, to okazywało się, że osoby są nadal zatrudnione, tylko po prostu utworzona została druga spółka o innej nazwie.

Dlatego, proszę państwa, żeby w ogóle badać ten obszar, należy zwrócić uwagę, że kluczowy jest okres kontynuacji pracy, natomiast potem pewne zmiany są poniekąd naturalne, czy też zachodzą w grupach kapitałowych. Z tego powodu preferujemy jeżeli macie państwo pytania, które dotyczą konkretnych podmiotów, bo dużo łatwiej jest się wtedy odnieść. Zbiorczo, to powiem, że wygląda to mniej więcej tak: w części podmiotów spada, w dużej części zdecydowanie rośnie. Ze względu na to, że też jako ministerstwo nie mamy wszystkich narzędzi, ciężko jest określić, co było tego dokładną przyczyną.

Natomiast z drugiej strony należy też podkreślić, że mamy całą listę spółek, w których takie umowy zostały zawarte i zobowiązania zostały dochowane. Co należy też podkreślić, w prowadzonych negocjacjach pakiety były wynikiem kompromisu między inwestorem a pracownikami spółki, dzięki czemu i strona społeczna była zabezpieczona, ale inwestor też osiągał swoje cele założone przy prywatyzacji. Jak powiedział pan minister, musicie państwo pamiętać o tym, że wynegocjowanie pakietu nie ma prawa negatywnie wpływać na cenę, czyli nie możemy np. obniżyć ceny. A wiadomo, że przy pewnych założeniach biznesowych utrzymanie zatrudnienia przez dużo dłuższy okres, czyli np. trzech -pięciu lat powodowałoby, że inwestor mógłby oczekiwać dyskonta w odniesieniu do ceny. Stąd też dbamy o to, żeby zachowane były przepisy unijne i nie zachodziło ryzyko działań niepożądanych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, kto z państwa jest za przyjęciem raportu przedstawionego przez pana ministra? (7) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (3)

Szanowni państwo, ponieważ kilkakrotnie byłem już sprawozdawcą, jeżeli chodzi o tego rodzaju raporty w poprzednich latach, pozwolę sobie zaproponować państwu swoją kandydaturę na posła sprawozdawcę. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec mojej kandydatury? Nie słyszę. Dziękuję za zaufanie.

Szanowni państwo, mamy do głosowań dwadzieścia minut. Chyba podejmiemy próbę rozpatrzenia kolejnego raportu. Jeżeli nie uda nam się w tym czasie, to dokończymy po głosowaniach. Jest konsensus, czy robimy przerwę już w tej chwili? Pytam członków Komisji. Tak, próbujemy? W takim razie proszę o syntetyczne przedstawienie raportu. Jeżeli będzie potrzeba, to zrobimy przerwę i dokończymy.

Podsekretarz stanu w MSP Wojciech Chmielewski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Proszę państwa, kolejny punkt posiedzenia dotyczy sprawozdania o stanie mienia Skarbu Państwa na dzień 31 grudnia 2013 r. On oczywiście też wynika wprost ze zobowiązania Ministra Skarbu Państwa z tytułu przepisów ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa do przekładania takiego dokumentu. Może powiem tylko, że jest to już jego 17. edycja, a Rada Ministrów przyjęła go 12 listopada 2014 r. Jest to dokument o charakterze ewidencyjnym i zbiorczym. Minister Skarbu Państwa zobowiązany jest do tego, aby zagregować dane innych dysponentów majątku publicznego, tym bardziej, że jest ich po prostu wielu.

Może przytoczę dane, że podmiotów, w których gospodaruje się majątkiem państwowym jest ponad 4 tys. Mamy do czynienia zarówno z jednostkami budżetowymi, spółkami i państwowymi osobami prawnymi jak agencje, uczelnie, instytuty, zakłady opieki zdrowotnej. Jak państwo wiecie, jest tego bardzo dużo i tak trzeba było podchodzić do tego dokumentu, czyli że ma on bardziej charakter ewidencyjny i zbiorczy. To jest o tyle istotne, że nie można tego jednoznacznie traktować jako pełny opis, a tym bardziej wycenę majątku państwowego.

Wykorzystując informacje z instytucji, które przekazały dane, w sprawozdaniu scharakteryzowano poszczególne grupy rodzajowe składników majątku Skarbu Państwa. Mamy tutaj do czynienia z dobrami kultury narodowej, zasobami archiwalnymi, zasobami naturalnymi, gruntami, obiektami infrastruktury, grupami majątku używanego przez jednostki podległe organom władzy państwowej i wartością mienia powierzonego agencjom, przedsiębiorstwami i pozostałymi państwowymi osobami prawnymi, czy też innymi składnikami, jak również obciążeniami publiczno prawnymi i zobowiązaniami. Jako że pewne kwestie się dublują, np. dotyczące liczby spółek, w których Skarb Państwa miał udziały i akcje, a dotyczy to również 2013 r., może powiem tylko, że wartość akcji i udziałów kontrolowanych przez Skarb Państwa w 2013 r. z jednej strony systematycznie spada. O tym już wspominałem poprzednim razem. Natomiast jeżeli chodzi o wartość, to w 2013 r. wartość akcji i udziałów kontrolowanych przez Skarb Państwa wynosiła ponad 162 mld zł. Minister Skarbu Państwa wykonywał prawa z akcji o wartości 116 mld zł, reszta to wartość udziałów.

Z nowych informacji, przekazywanych rodzajowo, warto powiedzieć, że według stanu na 31 grudnia 2013 r. grunty Skarbu Państwa zajmowały 10,75 mln ha i odpowiadało to (to jest chyba bardziej przemawiające do wyobraźni) prawie 34,4% terytorium kraju. 70% powierzchni wszystkich gruntów Skarbu Państwa to lasy, 18% grunty rolne, głównie zasobów własności rolnej Skarbu Państwa. W związku z tym, że Agencja Nieruchomości Rolnych prowadziła w 2013 r. swoją statutową działalność polegającą m.in. na zbywaniu gruntów Skarbu Państwa, w 2013 r. powierzchnia gruntów zmniejszyła się o 160 tys. ha. Wartość gruntów wyliczono na prawie 350 mld zł, w tym gruntów leśnych z drzewostanem na 272 mld zł.

Proszę państwa, warto jeszcze spojrzeć na zestawienie z perspektywy resortowej i wiedzieć też, jakim majątkiem dysponują poszczególni ministrowie. Otóż w układzie resortowym największą wartość ma majątek rzeczowy jednostek, które nadzorowane są przez Ministra Infrastruktury i Rozwoju, bo jest to 150 mld zł, ale wynika ona

w pierwszej kolejności z tego, że wliczono do niej wartość dróg i dróg w budowie. Jeśli chodzi o wkład założycielski Skarbu Państwa w majątek państwowych osób prawnych, które wykonują zadania niegospodarcze, to na koniec 2013 r. miał on wartość ok. 89 mld zł i tutaj mamy do czynienia z podmiotami, które powołane zostały do wykonania szczególnych zadań ustawowych, tj. Bank Gospodarstwa Krajowego, Polskie Inwestycje Rozwojowe, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, agencje kontrolowane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, czyli Agencja Nieruchomości Rolnych, Agencja Rynku Rolnego oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Polska Akademia Nauk, parki narodowe. One wszystkie dysponowały majątkiem o wartości netto 11 mld zł. Większy był majątek uczelni publicznych – 32 mld zł, a instytutów badawczych – 4 mld zł.

Może na koniec chciałbym tylko jeszcze państwu powiedzieć, że w ramach zagregowanego zestawienia na koniec 2013 r. spółki jednoosobowe prowadzące działalność nadzorowane były nie tylko przez Ministra Skarbu Państwa. Chcę państwu o tym powiedzieć, bo pierwszy raz mam taką okazję, ale żeby nie umykała też informacja, że nie tylko Minister Skarbu Państwa kontroluje spółki Skarbu Państwa. Co prawda jest ich oczywiście najwięcej, bo w nadzorze Ministra Skarbu Państwa jest 107, ale jednoosobowe spółki Skarbu Państwa są również nadzorowane: przez Ministra Gospodarki w liczbie 6; przez Ministra Administracji i Cyfryzacji – jedna, Poczta Polska; przez Ministra Infrastruktury i Rozwoju – wiecie państwo o grupie kapitałowej PKP; Minister Obrony Narodowej kontroluje 13 takich podmiotów; Agencja Nieruchomości Rolnych – 43 podmioty. Wydaje mi się, że ta informacja jest na tyle istotna, iż bardzo często Minister Skarbu Państwa jest również adresatem pytań na temat spółek, które nie znajdują się w jego nadzorze.

Proszę państwa, patrząc też na zegarek, z mojej strony to tyle. Jeżeli są jakieś pytania, to jesteśmy gotowi.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, mamy ok. 10 minut. Chciałbym zapytać, ile osób chciałoby ewentualnie zabrać głos? Czy jest sens, żebyśmy się spieszyli, czy od razu robimy przerwę i umawiamy się po głosowaniach? Poza panem przewodniczącym Jaworskim nikt się nie zgłasza, więc w takim razie bardzo proszę.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie ministrze, jeżeli chodzi o nadzór nad spółkami Skarbu Państwa, to mój głos jest bardzo krytyczny. Wielokrotnie, nie tylko w tym roku, ale w poprzednich latach zwracaliśmy uwagę, także pisemnie w formie interpelacji i wystąpień do Ministra Skarbu Państwa i innych instytucji, że kontroli albo nie ma, albo są one robione bez żadnej głębszej refleksji. W przypadku dwóch głównych spółek Skarbu Państwa, przynajmniej którymi interesowałem się ja czy moi koledzy, jak Energa czy Eurolot, było wiele wystąpień i zapytań. Osobiście wystosowałem bodajże z pięć i odpowiedzi były albo zdawkowe, albo nie było ich w ogóle.

Muszę powiedzieć, że podobna rzecz dzieje się z majątkiem Skarbu Państwa, który jak pan wskazał nie jest bezpośrednio nadzorowany ze strony ministerstwa, tylko przez inne jednostki. Chociażby ostatnia sprawa z prywatyzacją PKP Energetyka, gdzie majątek zarządzany jest przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. Z punktu widzenia nadzoru i kontroli był to jeden wielki skandal. Nie przedłużając, chciałem tylko, żeby ten głos znalazł się w protokole z dzisiejszego posiedzenia Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Zgłasza się poseł Małecki. Czy jeszcze ktoś z posłów chce się wypowiedzieć w dyskusji? Bo jeżeli tak, to zrobię przerwę. Czyli to będzie ostatnia wypowiedź. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jak w praktyce wygląda nadzór ministerstwa nad spółkami Skarbu Państwa? Powiem na przykładzie Eurolotu. Państwowy Eurolot rok temu wszedł w bardzo ryzykowny biznes z maleńką spółeczką, która udawała linię lotniczą (w zasadzie była pseudo-linią lotniczą) założoną przez właściciela biura podróży

Alfa Star. Efekt jest taki, że umowa była gwoździem do trumny Eurolotu. Mówię o tym dlatego, że Eurolot to spółka Skarbu Państwa, a na posiedzeniach Komisji, w interpelacjach i na sali sejmowej wielokrotnie alarmowaliśmy ministra skarbu państwa, czym skończy się kontrakt Eurolotu z 4YouAirlines. Minister skarbu państwa, reprezentowany wówczas przez wiceministra Rafała Baniaka, był głuchy na nasze argumenty. Bronił prezesa Eurolotu, i co więcej, podawał nieprawdziwe dane. Tylko trzy rażące przykłady w sprawie Eurolotu.

Minister mówił, że nie ma ryzyka, bo wszystkie operacje, które wykonywał Eurolot dla 4YouAirlines były robione na przedpłaty. Nieprawda, bo nawet gdy 4YouAirlines całkowicie przestało płacić, to Eurolot latał do końca umowy. Po drugie, jeżeli 4YouAirlines przestanie płacić, to Eurolot nie będzie wykonywał usług i odstąpi od umowy. Nieprawda, 4YouAirlines przestało płacić, a Eurolot do końca woził pasażerów. I po trzecie, to nie jest konkurencja dla Eurolotu, tak twierdził minister, bowiem spółeczka zakładana przez tego pana miała wykonywać tylko czartery dla turystów. W trakcie umowy spółka nie tylko ogłosiła, ale zaczęła sprzedaż biletów na loty rejsowe. Takie informacje otrzymujemy w Komisji Skarbu Państwa. MSP całkowicie straciło wiarygodność w przypadku Eurolotu.

Co więcej, kiedy już te sprawy wyszły na jaw, w Krajowym Rejestrze Sądowym już zdymisjonowany prezes Eurolotu nadal był reprezentantem Polskich Linii Lotniczych LOT w spółce WRO-LOT. Też chciałem, żeby ten głos wybrzmiał w Komisji Skarbu Państwa przy tym punkcie. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, rozumiem, że to był swojego rodzaju manifest polityczny. Natomiast poddam w tej chwili pod głosowanie…

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, nie. Bardzo proszę o powstrzymanie się od takich komentarzy. Podałem fakty, w jaki sposób została zarżnięta spółka Skarbu Państwa. W Komisji padały argumenty…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

A ja, panie pośle, przypominam panu, że rozmawiamy na temat Sprawozdania o stanie mienia Skarbu Państwa na dzień 31 grudnia 2013 r. Rozmawiamy o stanie, a nie o jakości nadzoru w tym przypadku…

Poseł Maciej Małecki (PiS):

To w stanie tego mienia były też akcje Eurolot S.A., prawda?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Czy pan poseł ma świadomość tego, co oznacza słowo „stan"? Jest to statyczne ujęcie poziomu określonej cechy.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, podobnie jak pan przewodniczący Jaworski, przedstawiam panu sytuację na temat spółki Skarbu Państwa.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie sprawozdania. Kto z państwa jest za przyjęciem sprawozdania? (7) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, proponuję, aby posłem sprawozdawcą był pan poseł Borowczak, który już kilkakrotnie prezentował tego rodzaju sprawozdania na forum Sejmu. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec kandydatury pana posła Borowczaka? Nie słyszę. Gratuluję, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Dziękuję panu ministrowi. Zamykam posiedzenie. Udajemy się na głosowania.